

Złotek jakkolwiek dawał i akna były ramkowane, to jednak
 przez uprząż widzieliśmy jak budowaliśmy i płacem regnate nas
 odjeżdżając w kierunku Bawonii. Wagonach brak kłose-
 tów, brak wody, kiedy stanął się i przagnienie i sadzono jak
 pasczał wagonie. Słowice pomiędzy jechał wagonie nie
 atwarzli i nie podali kłosek wody. Trzydzieści ratywał się dopiero
 w otolodurwie, około godz. 16. nastąpiło odwrócenie się wagon
 i pod silną eskortą, wyprowadono nas na ralsztynie, patrol
 fizjologianych. Zalmine ralsztynie, się na ocrach kobiet
 i dzieci a O. K. W. D. stali nad nami i nastawionemi
 kaganetami to trwało bardzo krótko tak że polone nie
 odwrzła się ralsztynie i ramkowane nas zpowrotem pomiędzy
 wielkiego przagnienia i malkis słowice wody nie dali.
 O około godz. 17. spadł deszcz co było szawiniem dla nas.
 ze transportu gdyż budzie malkis. O około godz. 18 nastąpiło
 jechaniamie i faklich do słowickich wagonie, gdzie
 były już jęgere. O około godz. 22. podano nam pierwszy raz wody wiad-
 no na wagon, 15 budzi wagonach tych były już promierowane
 kłosek. Dnia 14. III. nad ranem jęczyliśmy w dalszą drogę
 przez Aruz, smoleńsk, w czasie tym atymalimie sunone były
 i chleb. Słowice liczyli nas po kilku raz w dzień i noc.
 Dnia 15. III. 40. jęczyliśmy ratywał się na stacji korciak, skąd
 pod silną eskortą odumierowaliśmy do manastern, oddalonego

od Kocielska siedem km. Wiersem sarkliwy do Monastern który
 znajdował się w głębi lasu, obokony wyrokim muru i podwójnym
 dentami kolczastymi. Wewnątrz znajdował się kilka cerkwi
 w których my ranocewali. Zrana 16. III. grupkami je dunders-
 ta, spianę, nas generalja i odstawiano do następnego monastern
 który znajdował się opodal również obokony muru i dentami;
 to odbyła się nocna naregiltwa nocnijsa czebiła przy której
 rnikaly narłowicione nocny jenuwarinie stote, jak riegochi
 brytuy, szpary i t. p. o następnim odbyła się rakwaturowaniu
 w jednym z ceterach cerkwi, jęzgerem sturindubiliwym i tam
 jęm miurkali oficerowie St. S. pagniricini i Lituy. Rarem
 w oborci poliji; Zanderowiji; i strary jęmwarinj; byle dwa
 tyzycie, rai oficerow byle oimret drienwjdienist. o Was
 nlokowan w jednym z cerkwi, w której rajdowaly się tuj
 jęj trone języcie a w nich pełne puskion. Od dnia 16. III. 40r.
 rozpoczął się badanie przez St. K. St. D. najpierw fotografowa-
 no nas jak kryminalistow, wicnaja kaidem tablicy i
 numerami. Po rajjcin rozpoczął się badanie od jęjzwanie
 dokładnych generalji; które trwał przez drienwjdienist.
 Badanie odbywale się jęzwaninie w nocy i pojedyncim jęzwaninie
 indagowan na temat organizaji i konfidantow. Wobec takij
 badania korano wyschodris na dwie i na nocie czebił je
 kilka gabric by się namyślić w czasie takijz badanie

indignano również co się między kolegami rozmawia na
 temat nastroju słowieskiego pnyem, strasno wywierceniem
 i wierceniem. W czasie jedytu w powyższym oblicie dawano na
 imiadenie kipiatak, a później herbata, oraz 200 gram silleks
 dziennie, na obiad ryba, a kici krawanym od czasu do
 czasu mięso, a odpadków. Każdego dnia odbywał się hiermi
 na dziedzinie co trwało około 1 1/2 godz. nie barge na siła
 mowy. Dnia 9. II. 1944 r. przeprowadzono z nami przególną rewizję
 miedzi i ciała, która trwała pięćdziesiąt godzin rnieścchanemi
 rykanami pnyem zagłębano do odbyticy rywanu podessny białon,
 jute i odzien, rebiarano unelkie rajiski, oraz warbicione rezy kton
 rdolano pniechowal. Po skonczonyj rewizji pod silny eskorty, rielniczy
 i pson pzdono nas do stacji kolejonyj koriecht, Tam rladowano
 nas nocą i rano po wydaniu silleks, odjechaliśmy w niernane.
 Na stacji Beabin, pnytkowano do nas transport wojska Fobliog
 a obara juchnowo i tak rarem jechaliśmy pover Moskwy na
 Leningrad, przed Leningradem slyciliśmy na (Mormaniach)
 Mormani, jechaliśmy pover Petrograwborsk, ożcie kanki, kande.
 Łakus, a tak kolejs elektroyem do portu Mormaniach gdzie
 wyładowano i rekwatrowaliśmy 10 km. ra Mormaniach
 (to) w namiotach w tak prurwany sblinski smierci. Tu wyko-
 nymaliśmy prace, również terenem wraz skaraniami słowieskimi,
 słyż sili i niema noczy to ter prace wroc ju 12 godz. na rmiamej pny

VII.

wojny

ogłosili nam że prowadzą z Niemcami i że rawierają przymieć i otęplić.
 Dnia 12. VII. 41. naszym wyjazd okrętem Sando, przez morze białe do
 Archangielska na statku wamkali okropnie 1000 ludzi w jednym
 przedziale, jedzie z nami major lekarz profesor był wice minister
 siwiaty, Aleksandrowicz. Na statku brak wody i wyżywienia, przybyli-
 my do Archangielska 15. VII. 41. raty mieli nas w porcie na nauce serwana
 Frwina. Na statku siedzieliśmy trzy dni nie dawo nam wody
 ani jedzenia. W trzecim dniu wysiedliśmy z statku, i rozjeżdżo-
 nas do namiotów oprowadzonym wysokim parkanem i dentem
 kolrestem i pomierzono po 500 ludzi w namiocie, wamkali okropnie
 jesc i wody nie. Dnia 23. VII. 41. wyjazd z Archangielska w kierunku na
 zachód wagonach okropny był brak wody i powietrza jedziemy
 przez Wologdę w kierunku Moskwy z Wologdy przez Jarostaw,
 Iwanów, Gorków do Włodzimiers, w pociągu okropnie ciężko po 65
 ludzi wagonie, pożywienie smrogu chleb i śledzi. Dnia 27. VII. 41
 wysiedliśmy w Włodzimiers i marszujemy 40 km. do Sordatu.
 Wielki brak wody nie ma jedzenia również. W połowie drogi otrzy-
 malismy po 1/2 litr wody gotowanej; i marszujemy dalej, poprzemi
 kolbami przez bójców. W Sordatu odbyła się kąpiel w
 łazni, obługa łazni i służba sanitarna składają się z kobiet
 co było bardzo złe dla starszych wiekiem. W Sordatu odbywało
 się organizowanie na kompanie po sto ludzi, i każdego dnia
 propaganda antydemokratyczna prowadzona przez A. K. W. D.

Pomocno wyjawitłom nam pilny kardogr. dnie 8. bracia komu-
nizerny over pilny ruzny iniatory jak niemy sie postawi-
li nad ludziciz rozpyka. Pewnego dnia polowa nam wyka-
nania chrogniewek a harwie talchij, selow deharowania obara-
pomian, restat, rawarty, pakit, talcho-dawicki a pomadte
miel przybyc do nas prectawicel. Dnie 29. VIII. 41. przybyl do
oborn p. patkowick Lubik i wrobcionz i niyricnia, nitany pour
nas wswid plawa, ktory nam przyadugt, ie i warkam genera-
la Slikonkiego jostionz powatoni do obornii talchij.

Z patkowickim Lubikiem przyje do nas kilka oficerow
dawickich over creshkich, ktory wygladzi urmanie dla talchij
a go leturictwa w Anglii, i w tymie dnia odbyta sie komija
lebarika, w oranie ktory niyrmay niy general koltrawicki
indagowal a postawije do nich, na ce karicy milowal.

W przyrzem dnia sciogniete postowal i waku wyhodrici
miasta ra purpastho, gdzie pour swicideltak nie niy
marina kupic. Dnie 4. IX. 41 przygnami pour nawchikla oborn
over paktronka dokolawa, ma nionzionz awatol waku,
ladujomy sie do ledrimion do pacigga tarawonogo ale jurn
nie ramkionzi, do obornii talchij jedriomy przygnim
pour Gorkim obmanas i obmanas, Arerajowsky, Fydy,
slurindlowick, i Tattirrawo tu nam cel podawij. Takwa-
tomakionz na poligoni armii dawickij. Trwaj sie

piątą dywizją pod dowództwem generała Boruty Spischowicza
 dnia 14. IX. 41. piórnice są czasami nieobliczalnie jędrą
 szturmem polonum nagromadzić się ludzi pochodzenia
 rozjątkiego wśród których powstał plac. Tędy samego
 dnia o godz. 12. wypry podoficerowie idąc na odprawę
 do p. generała Boruty Spischowicza, który dano mu
 o swym awanturaniu w m. Ormaloda, który niebawem
 kroczyć granicę do Węgier.

Dywizja Wincenty Kozłowski